

Dodatki i drobiazgi ludoznawcze.

Przyczynek do artykułu: „Gwiazdy i grzyby w wierzeniach ludu“.

W tym krótkim artykuliku zamierzam dorzucić wiązanek faktów, dotyczących odnośnych wierzeń ludu litewskiego, czyli raczej parę rysów z zakresu astronomii ludowej. Wedle pojęć ludu litewskiego ziemia jest kołem płaskim, oblanem siedmiu morzami, ciągnącemi się w nieskończoność. Słońce — to bogini łaskawa, dobrotliwa, która jeździ nad ziemią wozem, zaprzężonym w trójkę koni; jeden z tych koni jest brylantowy, drugi złoty, trzeci zaś — srebrny. Mieszka ona w pałacu, leżącym na wschodzie. Bogini słońce ma męża, jest nim księżyc; małżonkom usługują z gwiazdy, wieczorna i zaranna (wakarinnie ant auszrinnie) t. j. rozpalają ogień, noszą wodę, warzą strawę, ścielą pościel itd. Raz pomiędzy małżonkami powstała kłótnia, wywołana zbyt niemi zaletami księżycy do gwiazdy zarannej; rozgniewana żona porwała miecz i jednym cięciem rozrąbała twarz swemu małżonkowi. Gwiazdy — to dzieci słońca i księżycy; każdy człowiek ma swoją gwiazdę, która spada, gdy jej właściciel umiera. Lud zna i wyróżnia kilka gwiazdozbiorów. Gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy nazywa on Wozem, Kapelli — Kosą perkunową, Plejad — Rzeszotem, Kasyopei — Gwiazdą pasa itd. Droga mleczna — to droga ptasza; słyszałem, że jest też ona drogą dusz, idących do nieba, ale nigdy nie słyszałem, by nią jechał Lucyfer. Zdaje się, że to podanie jest zupełnie obcem ludowi litewskiemu, natomiast na Białej Rusi można o niem słyszeć. Wojski, wykładając w „Panu Tadeuszu“ astronomię ludową, prawdopodobnie zaczerpnął je z podań białoruskich, z wielu względów tak zbliżonych do litewskich. Trzeba zauważyć, że wierzenia i podania ludowe, dotyczące ciał niebieskich, należą już do przeżytków, stanowczo zamierających; mówią, że niegdyś istniały podania o walkach grzybów, ale dziś znikły one doszczętnie. Tylko grzyb biały (borowik) dotąd zatrzymał w ustach niższej warstwy ludności polskiej nazwę króla grzybów. O pochodzeniu grzybów lud nic nie wie. *Jan Witort.*

* * *

Przyczynek do kwestyi „lewiratu“ na ziemiach polskich.

W zeszytorocznych zeszytach „Ludu“ I. str. 145 rozwinęła się polemika p. Strzeleckiego z Dr. J. Franką o „lewiracie“ na ziemiach słowiańskich. P. Strzelecki zarzucił mianowicie Drowi F., że jakkolwiek „lewirat“ był wśród Słowian bardzo rozpowsze-

chnionym, to jednak nie należy granic tego rozpowszechnienia zanadto rozszerzać. Moim zdaniem, jest „lewirat” ogólnym, t. j. zawsze i wszędzie powtarzającym się śladem rodziny t. zw. „gminnych”. Nie inaczej było i u Słowian. Ja — nie mam zamiaru na razie kwestyi tej rozstrzygać definitywnie, ograniczę się tylko na dosłownem przytoczeniu „lewiratu” jako faktu etnicznego, istniejącego in optima forma na Litwie w końcu XVI w. Oto — w źródle historycznym p. t. X. Jana Piotrowskiego „Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków” (wydał A. Czuszyński w Krakowie r. 1894), czytamy na str. 23: „Przywiedziono mi (do króla Batorego) tu w Litwie gdzieś niedawno dziecię we 13 lat, a przy niem niewiastę. Ten chłopiec mężem był tej niewiasty, a przecie ojciec jego mieszkał z nią jako z żoną, czekając, ażeby syn dorósł”. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mamy tu przed sobą t. zw. „snochactwo” najwyklejszą zdaje się, u Słowian formę „lewiratu”.

Dr. K. J. Gorzycki.



Korespondencya.

Szanowna Redakcyo !

Aby mieć możność zestawić ogólny obraz naszego ludu krajowego, możeby było dobrze rozpocząć badania za pomocą wykazów, zawierających rubryki, odpowiadające ludowi różnego wieku i w różnych okolicznościach życia.

Wzór takiego wykazu umieszczony jest poniżej.

Rubryki w miarę uznania i potrzeby kompetentni możeby zmienili, sądzę, że taki sposób badania mógłby niezły wydać rezultat.

Gdyby wyniki tych wykazów następnie fachowo opracowano, dołączając wszędzie fotografie dotyczących osobników, również aby dołączono mapę, na którejby uwidoczniło kolorami ogólne usposobienia, skłonności, humor, stopień fantazyi, szczególne zdolności i t. p. krajowej ludności z różnych okolic, powstałoby ładne dzieło, dające obraz natury usposobień ludności.

Poddaję tę myśl pod rozwałę — możeby się na co przydała.

Zdaje się też, że księża, jako znający chłopów najlepiej, jeśliby tu zechcieli dołożyć swych uwag i spostrzeżeń, wieleby wyświecić mogli.

Sądzę, że dzieło, dające obraz, co, gdzie i jak jest w Galicyi, byłoby godnem myśli i pracy ludzi kompetentnych i na to czasu

sposrzeń wziętych z ludu i tegoż wyobrażeń

(nazwa przyszła).

mianowicie:	główna praca zarobek (rodzaj)		co lubią kraść, jacy specjalisci i t. p.	myśli wynikające	skopień zarumiałości, dumy, nekory i powód tego (co przeważa)	ustosobienie ogólne (wesołość, ochoczość (do czego) przygnębienie itp.).	Ulubiony temat rozmowy	życzenia i ideały	wobec kogo i czego skłonni są do:		rubryka dotycząca pojęć a priori co do zjawisk w naturze (dzień, słońce i t. p.)	pojęcia dotyczące religii			co myślą o żydach, panach i t. p.	U w a g a
	co musi robić aby jeść	co lubi robić (przyjemność)							na co jest	co wie		co i jak będzie na tamym świecie				
starszy chłop																Uwzględniając jeszcze inne warunki życia, skłonności i naturę chłopca, rubryki by się zmieniły lub w inny sposób ukształtowały.
starsza baba																
parobek																
dziewka																
pastuchy																
umiejący czytać i pisać																
z ukończoną szkołą																

mogących trochę poświęcić, jakoteż i pieniędzy, a jakby to miło było człowiekowi myślącemu mieć przed sobą obraz życia, pojęć i myśli krajowej ludności.

C E L :

Poznać lud krajowy.

Więc :

- 1) Podzielić kraj na części — ile można zgodne
 - a) pod względem warunków przyrody i
 - b) „ „ usposobień i skłonności ludu.
- 2) W każdym okręgu wyszukać średnie typowe miejscowości (jedną lub więcej) do robienia spostrzeżeń.
- 3) Zestawić szereg pytań i określić sposób, w jaki się ma odpowiadać.

Pytania winne zawierać :

a) w ogóle np. indywiduów, a to :

- | | | |
|---|---|---|
| 1) chłopą starszego | } | zewewnętrzny ich wygląd
i z tego odniesione
wrażenia. |
| 2) baby starszej | | |
| 3) parobka | | |
| 4) dziewczki | | |
| 5) pastucha | | |
| 6) młodzieży z ukończoną szkołą, t. j. umiejących czytać i pisać, | | |

b) Główny cel i sposób pracy; — pożywienie — (mianowicie: co musi robić, a co liczy do przyjemności).

c) Wynikłe z tego myśli i dążności

d) Typ rodzinny, a to sposób życia w powszedni dzień i niedzielę.

Bron. Świdnicki.



ROZBIORY I SPRAWOZDANIA.

Satke Władysław. Powiat tarnopolski pod względem geograficzno-statystycznym na podstawie materyałów, dostarczonych przez nauczycieli ludowych. Z mapą, rysowaną przez prof. M. Wagilewicza. Csobne odbicie z III. Rocznika Kółka naukowego tarnopolskiego. W Tarnopolu, nakładem Kółka naukowego. Z Drukarni St. Kossowskiego 1895, 8-ce, str. 163.

Zdanie mędrca greckiego: „poznaj samego siebie“ wywarło wielki wpływ nie tylko na filozofię grecką, ale ono stało się, lub stać powinno fundamentem, na którym opierać się musi życie każdego człowieka, każdego społeczeństwa i każdego narodu. Zrozumiały tę zasadę inne narody i jęły się badać siebie gruntownie, tak ze względu na swoją stronę duchową, jak też i fizyczną. Do tego celu prowadzą nie tylko studia literatury i historii każdego